

Emilia Kaczmarek

Co to właściwie jest ten dzender?  
I inne felietony

**6**

**Emilia Kaczmarek**



**Co to właściwie jest  
ten dzender?  
I inne felietony**

Biblioteka Kultury Liberalnej  
Warszawa 2017

Wydawca: Fundacja Kultura Liberalna  
Redaktor prowadzący: Tomasz Sawczuk

Korekta: Ewa Nosarzewska  
Projekt okładki: Piotr Kieżun, Aleksandra Olmińska  
Projekt graficzny serii: Edgar Bąk  
Projekt layoutu, skład i łamanie: Aleksandra Olmińska

Copyright © by Emilia Kaczmarek, 2017  
Copyright © for the Polish edition by Fundacja Kultura Liberalna  
Wydanie pierwsze

Książka wydana przy współudziale  
MULTICO Oficyny Wydawniczej

**MULTICO**  
Oficyna Wydawnicza

[www.multicobooks.pl](http://www.multicobooks.pl)

ISBN 978-83- 940356-8- 6

# Spis treści

Po co nam bioetyka? **7**

## Polskie spory światopoglądowe

1. Co to właściwie jest ten dzender? Mały słownik dla genderowo zdezorientowanych **13**
2. Kiedy nierówno znaczy sprawiedliwie? **17**
3. Czy obowiązkowe szczepienia to naruszenie wolności? **23**
4. Więcej sumienia, mniej prawa? **28**
5. Skąd się biorą źli ludzie? **32**

## Aborcja

6. Więzienie za przerwanie ciąży. Nieumyślne **39**
7. Czy zarodek jest człowiekiem? **45**
8. Aborcja i zespół Downa **52**

## In vitro

9. In vitro – pytania i odpowiedzi **61**
10. To się w głowie nie mieści! O książce „Nie przeproszę, że urodziłam. Historie rodzin z in vitro” Karoliny Domagalskiej **68**
11. Matka nie jest już tylko jedna? **76**
12. Ciężarna z zawodu? **81**
13. Czy nigdy nie jest za późno na macierzyństwo? **87**

## Eutanazja

14. Czy na pewno jesteś za eutanazją? **97**
15. Czy śmierć jest naszym obowiązkiem? **104**

## Prawa zwierząt

16. Czy liberał może jeść mięso? O „Zjadaniu zwierząt” Jonathana Safrana Foera **111**
17. Eksperymenty na zwierzętach **117**

### **Polska służba zdrowia**

18. Zderzenie z rzeczywistością. Na marginesie książki „Mali bogowie. O znieczulicy polskich lekarzy” Pawła Reszki **125**
19. Protesty pielęgniarek i lekarzy **131**
20. Zakaz reklamy leków **136**
21. Nieprzejrzysty kodeks przejrzystości **144**
22. Czy miejsce znachora jest w więzieniu? **149**

### **Ciemna strona medycyny**


23. Diaboliczni „Bogowie”? O etyce w transplantologii **157**
24. Handel organami. O „Czerwonym rynku” Scotta Carneya **163**
25. Krótka historia eksperymentów na ludziach **169**
26. Jak nie leczyć depresji **174**
27. Czy zalegalizować doping w sporcie? **180**
28. Dlaczego tortury nie są OK **185**

### **Technologie przyszłości**

29. Genetyczne modyfikowanie ludzi **191**
30. Czy warto sprawdzić, co masz w genach? **197**
31. Czy warto dać się zamrozić? **202**
32. Czy chciałbyś żyć wiecznie? **207**
33. Sztuczne macice zamiast kobiet? **213**
34. Robot za kierownicą **219**
35. Naukowy zawrót głowy **225**
36. Wolność jest nieefektywna i przykra. O „Nowym wspaniałym świecie” w rocznicę śmierci Aldousa Huxleya **229**

# Po co nam bioetyka?

**Bioetycy nie są kaznodziejami dyktującymi ludziom, co jest dobre, a co złe. Czym więc się zajmują?**



Polskie prawo regulujące kontrowersyjne kwestie bioetyczne pełne jest zakazów. Niedopuszczalna są eutanazja i wspomagane samobójstwo. Nie wiadomo, czy w najbliższych latach legalne pozostanie zapłodnienie in vitro. W porównaniu z większością krajów Zachodu mamy niezwykle restrykcyjne przepisy aborcyjne. W praktyce zaś wiele Polek nie może wyegzekwować nawet tych praw, które im przysługują.

Prasa donosi, że na Podkarpaciu żaden szpital nie przerywa ciąży, nieważne, czy jest ona wynikiem gwałtu, czy zagraża zdrowiu kobiety. Część farmaceutów, powołując się na klauzulę sumienia, odmawia sprzedaży hormonalnych środków antykoncepcyjnych – mimo że takie działanie jest niezgodne z prawem. Prawo to może jednak zostać zmienione – projekt w tej sprawie złożyło właśnie w Sejmie Stowarzyszenie Farmaceutów Katolickich Polski.

Nie wszystkie obszary medycyny doczekały się takiego zainteresowania ze strony prawodawcy jak reprodukcja Polek. W Polsce brakuje ustaw regulujących komercyjne testy genetyczne, łamane są prawa dotyczące reklamy leków, państwo nie jest w stanie skutecznie ścigać znachorów zarabiających na medycynie alternatywnej ani powstrzymywać rodziców nieszczepiących swoich dzieci.

Polskie spory światopoglądowe często przybierają formę obrzucania się błotem. Z jednej strony słychać: „ciemnogród”, „moherowe berety” i „kato-taliban”, z drugiej: „lewactwo”, „salon” i „cywilizacja śmierci”. Wyzwania moralne w świecie współczesnej medycyny

i technologii są jednak realne i nie da się od nich uciec – dla wszystkich będzie lepiej, jeśli zacniemy o nich rozmawiać poważnie, z poszanowaniem faktów i z szacunkiem dla drugiej strony. Właśnie po to powstała bioetyka.

### **Rola bioetyki**

Bioetyka rozwinęła się w Stanach Zjednoczonych, Australii i Europie na przełomie lat 60. i 70. XX w. z kilku powodów<sup>1</sup>. Jednym z nich było rozpoznanie kryzysu tradycyjnej etyki lekarskiej wobec powtarzających się przypadków radykalnych nadużyć, celowego krzywdzenia pacjentów w imię rozwoju nauki [więcej na ten temat w felietonie pt. „Krótka historia eksperymentów na ludziach”, s. 169]. Za jedno z głównych zagrożeń kryjących się istocie tradycyjnej etyki lekarskiej uznano jej paternalizm. Bioetyka od początku swojego istnienia kładła duży nacisk na autonomię pacjentów, konieczność uzyskania od nich świadomej zgody przed każdym zabiegiem oraz obowiązek udzielania im rzetelnej informacji.

Kolejną, równie ważną przyczyną powstania bioetyki był radykalny wzrost możliwości terapeutycznych, jakimi w drugiej połowie XX w. zaczęli dysponować lekarze. Rozwój technik wspomaganego rozrodu, genetyki, transplantologii, czy nawet pojawienie się zwykłego respiratora doprowadziło do zaistnienia bezprecedensowych sytuacji i postawiło lekarzy przed niespotykanymi wcześniej dylematami. To, co uznawano kiedyś za niezmiennie i oczywiste, nagle uległo zmianie – dziś, parafrazując przysłowie, matka nie musi być tylko jedna, a śmierć człowieka definiuje się inaczej niż jeszcze kilkadziesiąt lat temu. Wraz z postępem technologicznym pytania

---

<sup>1</sup> J. Różyńska, P. Łuków, „Narodziny i natura bioetyki” [w:] „Bioetyka”, J. Różyńska, W. Chańska [red.], wyd. Wolters Kluwer, Warszawa 2013.



o moralne granice rozwoju nauki stawiano także poza obszarem medycyny. W efekcie w kręgu zagadnień, których opracowania podjęli się bioetycy, znalazły się także takie tematy jak: sztuczna inteligencja, genetyczne modyfikowanie organizmów, ekologia czy prawa zwierząt.

Bioetycy nie są kaznodziejami dyktującymi ludziom, co jest dobre, a co złe. Czym więc się zajmują? Na świecie prowadzą wykłady z filozofii i etyki medycznej, uczestniczą w pracach komisji zatwierdzających projekty badań klinicznych, współtworzą rekomendacje dotyczące prawnego uregulowania nowych technologii. Zabierając głos w debacie publicznej, pokazują, jakie racje moralne stoją po obu stronach sporu, precyzują pojawiające się w dyskusji pojęcia, analizują argumenty. W Polsce bioetyka dopiero się rozwija (od kilku lat można ją studiować m.in. na Uniwersytecie Warszawskim).

### **Bioetyka a liberalizm**

Czy w liberalnej demokracji kwestie światopoglądowe powinny być wyłącznie sprawą prywatną? Nie do końca. Jeśli chcemy żyć w sprawiedliwym kraju, musimy rozmawiać o tym, jak rozumiemy sprawiedliwość.

A bioetyczna debata wymaga zaakceptowania kilku podstawowych założeń. Po pierwsze, pewne dylematy moralne nie mają oczywistego i jednoznacznego rozwiązania. Po drugie, ludzie nie staną się jednomyślni w wielu kwestiach światopoglądowych. Po trzecie, warto dążyć do kompromisu, a tam, gdzie zdania są najbardziej podzielone, zostawić pole dla indywidualnych wyborów.

Bioetyka w wydaniu liberalnym, które proponuję na stronach tej książki, nie sprowadza się jednak do ochrony wolności jednostek w sferze nowych technologii i medycyny. Wolność jednostki jest

dla niej szczególnie istotna, ale nie jest to wartość, która unieważnia wszystkie inne, choćby takie jak solidarność czy konieczność ochrony dobra tych, którzy nie mogą sami o nie zadbać, np. dzieci. Liberalizm to nie libertarianizm, nie ma tutaj jednej zasady, która rozwiązałaby wszystkie problemy. A problemów przecież nie brakuje.